Należytość pocztowa opłacona gotówką

Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Syjonistycznej w Tarnowie

Rok XI | Tarnów, piątek 18 listopada 1938 r. | Nr. 46

„Syjonizm dąży do stworzenia publiczno-prawnie zagwarantowanej siedziby dla narodu żydowskiego w Palestynie".
(Bazylea 1897)

Nr. tel. 45 Konto P.K.O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu

Rękopisów nie zwraca się

TREŚĆ:

Dr A. Chomet

DRUGA ROCZNICA

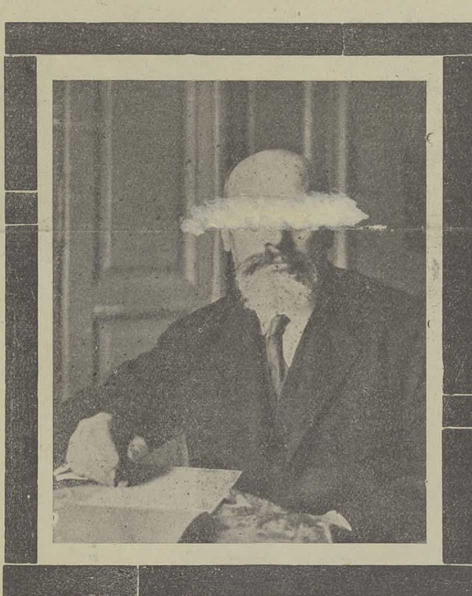
Bolesna rocznica. Dwa lata minęły już bowiem od chwili śmierci błp. dra Ozjasza Thona — Wielkiego Przewódcy żydostwa polskiego, twórcy ruchu syjonistycznego, myśliciela i uczonego wielkiej miary.

Całe życie chwalebne błp. dra Thona wypełnione było walką w obronie cierpiącego żydostwa, któremu służył całą duszą i sercem. Syjonizm wnikał w każdą Jego myśl, w każdy Jego nerw — wypełniał bez reszty całą Jego jaźń.

Był ogólnym syjonistą — bo światopogląd Swój syjonistyczny czerpał z bolów i cierpień całego narodu. Dr Ozjasz Thon nie był też patronem jakiegoś „ruchu" w syjonizmie. Potępiał wszelki partykularyzm. Nienawidził partyjnictwa.

Gdy w roku 1931 tworzyły się pierwsze kadry młodzieży ogólno-syjonistycznej — pouczał młodzież o istocie stamsyjonizmu pisząc wówczas:

„Wiem także, że Wasz stamsjonizm ma ten charakter, jaki mu od lat 30 pragnę nadać. Charakter potężnego ruchu wyzwoleńczego, który obejmuje cały naród, a nie ogranicza się do tej lub innej klasy. Sjonizm dla mnie i dla nas chce stworzyć istotnie nowego Żyda, z Żyda golusowego ma zrobić Żyda wolnego, pracującego, budującego, tworzącego. Wszak w tem leży najwymowniejszy, decydujący ostatecznie dowód Waszego dążenia do Erec, wewnętrznego odnowienia na zasadzie pracy i tworzenia, żeście poszli do Erec i tam stworzyli Kibuc chalucowy. Wy nie macie w tej chwili, w tej fazie urzeczywistniania sjonizmu ani czasu ani miejsca na jakieś doktryny, które Wam gotowe się podaje. Przedewszystkiem chcecie w dużej masie siedzieć na własnej ziemi i pracować na niej. Przedewszystkiem chcecie stworzyć Żyd. Palestynę — prymat tedy na wszystko to, co temu jednemu, pierwszemu, głów-



nemu celowi najpewniej i najrychlej służy".

Dr Ozjasz Thon łagodził zawsze rozbieżności. Był fanatykiem dyscypliny w organizacji syjonistycznej.

Nawet ci, którzy nie zawsze byli z Nim zgodni, gdy chodziło o taktykę w walce o prawa żydowskie — chylili kornie czoła przed jedną z największych postaci współczesnego żydostwa.

Pisał o Nim dr M Kleinbaum zaraz po śmierci: „Syjonizm był namiętnością Jego życia, Syjonizmowi poświęcił całe Swe życie. W służbę syjonizmu oddał Swój bogaty intelekt, Swój burzliwy temperament, Swój talent oratorski i publicystyczny. Cała Jego dusza i całe serce, każda myśl i każde uczucie, każdy zamiar i każdy czyn — przeniknięty był nawskroś syjonizmem. Wszystkie Jego mowy, wszystkie artykuły dziennikarskie, wszystkie kazania kończyły się jednym wyznaniem: Naród żydowski ma tylko jedną drogę przed sobą, a jest nią syjonizm".

Odszedł od nas w czasie, kiedy najbardziej był nam potrzebnym. Gdyby dziś był między nami? Ile słów otuchy płynęłoby ku nam, ku naszym nieszczęśliwym braciom? Jak ciężkimi byłyby gromy, rzucone w stronę możnych tego świata, którzy przyglądają się płonącym synagogom i martyrologii żywego narodu?

Pozostał nam tylko testament błp. dra Ozjasza Thona. Testament duchowy: Nie rozpaczać, nie tracić nadziei, dumnie znosić cierpienia i wysoko dzierżyć sztandar biało-niebieski.

Jak czcić pamięć dra Ozjasza Thona? Nie frazesami i słowami. Tylko czynami. Uczciwą i ofiarną służbą narodowi żydowskiemu, żmudną pracą syjonistyczną na wszystkich odcinkach działalności realizacyjnej najlepiej i najgodniej uczcimy pamięć dra Ozjasza Thona.

W obliczu tragedii Żydów niemieckich

„Hajnt" stwierdza w art. M. Indelmana, że brak słów dla oddania bólu, jaki ściska serca żydowskie. Potomkowie Teutonów nie mogli się doczekać nowego „dekretu", który w imieniu „prawa" zatarłby resztki żydowskiego geniuszu i pracy i zniszczył dziesiątki tysięcy istnień. Zaczęto „spontanicznie" mścić się za czyn siedemnastoletniego Grynszpana i ognista łuna pokryła całe niebo niemieckie, płomienie i dym mieszały się z pierzem, a trzask wybijanych szyb zagłuszał okrzyki bitych i mordowanych. Obecnie grozi p. Goebbels prasie światowej spotęgowaniem prześladowań, jeśli odważy się ona pisać prawdę o najstraszniejszym ze wszystkich pogromów. Z ubolewaniem stwierdza autor, że hitlerowcy nie mają się czego bać. Widzieliśmy już wielokrotnie, jak reagują mocarstwa tam nawet, gdzie ofiarą krzywd padają ich obywatele. Odczuli to zwłaszcza Żydzi polscy w ciągu ostatnich dwóch tygodni, gdy tysiące Żydów, wśród nich wielu zamieszkałych w Niemczech od lat kikudziesięciu, wypędzono zagranicę, jak najgorszych przestępców. Po konferencji monachijskiej sumienie świata stało się wogóle pojęciem anachronistycznym. Nie ma dzisiaj mocarstwa, które byłoby gotowe na najmniejszą choćby ofiarę dla przeciwstawienia się rosnącej potędze niegodziwości i nikczemności. Są jeszcze wprawdzie jednostki i grupy, które narówno z Żydami boleją nad tym, co się dzieje, ale brak ludzi o wielkiej odwadze etycznej i patosie, którzy stanęliby na czele tych jednostek, zebrali je i wykuli z ich bólu i protestu czyn wyzwolenia. Sumienie świata nie powinno niepokoić p. Goebbelsa. Evian i Monachium odsłoniły prawdziwe oblicze tego sumienia. Były to dwa straszliwe etapy na krzyżowej drodze ludzkości wolnej i sprawiedliwej, a to co zaszło w Niemczech ubiegłego czwartku, jak również masowe deportacje Żydów polskich dwa tygodnie temu, to tylko wyniki moralnego otępienia, w jakim pogrążył się świat. Nasuwa się jednak pytanie: czy nie ma już także sumienia żydowskiego? Czy przywódcy żydowscy w całym świecie są ślepi? Czyż nie czują oni, że już czas najwyższy zespolić całą energię i wszystkie wpływy żydowskie dla podjęcia wysiłku celem zerwania łańcuchów na rękach narodu żydowskiego? Żydzi są narodem słabym po całym świecie, ale ich walka wyzwoleńcza dokazała już cudów. Czy katastrofa obecna nie jest jeszcze dość wielka, aby cały naród znalazł się w szeregach? Jest jeszcze dla nas dość miejsca na świecie — kończy autor — musimy tylko to miejsce sami sobie zdobyć przez ofiarność i skoncentrowany czyn całego narodu. Wszystkie wysiłki muszą iść w jednym kierunku — wydobycia się z potrzasku europejskiego.

„Hajnt" stwierdza w art. A. Einhorna p. t. „Zbrodnia i kara", że po za tragedją żydowską kryje się pod ruinami i zgliszczami synagog, sklepów i domów żydowskich w Niemczech jeszcze jedna tragedia, tragedia samych Niemiec, tragedia Trzeciej Rzeszy. Bez żadnego powyływania się na jakieś siły mistyczne oświadczyć można, że dni 9, 10 i 11 listopada 1938 roku stanowią zapowiedź upadku Trzeciej Rzeszy. Nie wiadomo, kiedy on nastąpi, ale jasne jest, że przyjdzie przy pierwszym wstrząśnieniu. To co zaszło, dowodzi bowiem, że podwaliny gmachu, którego trwałość obliczał jego twórca na conajmniej „tysiąc lat", są już na wskroś przegniłe. Jeśli możliwa była na całym terenie kraju podobna hańba, to wykluczne jest, aby kraj taki posiadał w chwili niebezpieczeństwa tę wielką siłę moralną, która stanowi warunek wstępny dla wszelkiego silnego oporu, dla każdej bohaterskiej walki. Oczywiście słabą jest to pociechą dla prześladowanych i udręczonych, ale łatwiej jest znieść ciosy, gdy się ma pewność, że przeżyje się swych prześladowców.

Święto Niepodległości w Tarnowie

Święto z okazji 20-lecia Niepodległości, Tarnów obchodził bardzo uroczyście. Już w przededniu święta miasto przybrało odświętny wygląd. Z wszystkich domów powiewały flagi o barwach państwowych, w oknach widniały specjalne nalepki, a cały szereg budynków i wystaw sklepowych, a w szczególności budynek Starostwa, Urzędu Skarbowego i in., były pięknie udekorowane i iluminowane.

Uroczystości odbyły się ściśle według programu ustalonego przez komitet obywatelski przy tłumnym udziale publiczności.

We czwartek, 10 listopada odbyła się o godz. 17 obok kapliczki św. Walentego za starym cmentarzem zbiórka organizacji sfederowanych, stowarzyszeń i związków wobec których przemówienie okolicznościowe wygłosił dyr. Tadeusz Machalski, po czym nastąpił przemarsz na pl. św. Ducha, gdzie przemówienie wygłosił prof. K. Mundała. Z pl. św. Ducha zebrani przemaszerowali pod płytę Nieznanego Żołnierza, gdzie zapalono znicz i złożono wieńce. W końcu przeszedł o godz. 19-tej ulicami miasta capstrzyk orkiestr.

W piątek, 11 listopada o godzinie 7 rano odezwał się z wieży ratuszowej hejnał trębaczy. O godzinie 9 rano odbyły się uroczyste nabożeństwa w kościele katedralnym, nowej synagodze i synagodze postępowej. W nowej synagodze modły odprawił kantor Rosenblatt wraz z chórem pod batutą dyryg. Künstlera, a przemówienie okolicznościowe wygłosił rabin Mojżesz Kirschenbaum (syn), zaś w synagodze postępowej modły odprawił kantor Weiser, a kazanie okolicznościowe wygłosił rabin dr Mojżesz Weissman.

Po nabożeństwie odbyła się na ul. Tertila defilada w której brali udział oddziały wojska, oddziały J. H. P., organizacje Przysposobienia Wojskowego, organizacje młodzieżowe, organizacje sfederowane, stowarzyszenia społeczne i pracownicy miejscy, pracownicy zakładów Romana księcia Sanguszki, oraz delegacje żydowskie, a mianowicie zarząd gminy wyznaniowej żydowskiej, kombatanci żydowscy, Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców, poczty sztandarowe wraz z oddziałami honorowymi org. Betar, Brith Hachajal, Samson, Bnej Syjon, Hanoar Hacijoni, Haszomer Hadati i Akiba. Defiladę odebrali pp. Starosta Syska, prezydent dr Brodziński i ppułk. Kwapiński.

Maszerujących Żydów grupki młodzieży przyjęły gwizdami i okrzykami „precz". — Kroczący w pochodzie Żydzi, mimo okrzyków hardo i dumnie kroczyli dalej w pochodzie w poczuciu swego prawa do manifestowania wspólnie ze społeczeństwem polskim swej radości z powodu odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego

Po defiladzie odbyła się w sali kina Marzenie akademia, na której program złożyły się przemówienie wiceprezydenta mgra Kołodzieja, produkcje orkiestry Towarzystwa Muzycznego i chóru pracowników Romana ks. Sanguszki, oraz recytacja zespołowa uczniów szkoły mechanicznej T. S. L.

Po południu odbyły się bezpłatne przedstawienia w kinach „Marzenie", „Apollo" i „Domu Żołnierza" dla wojska i kombatantów, młodzieży szkolnej i JHP, oraz dla bezrobotnych.

Wieczorem odbył się w sali Sokoła staraniem KPW uroczysty wieczór z urozmaiconym programem.

Sędziowie handlowi

Pan Minister Sprawiedliwości zamianował sędziami handlowymi przy Sądzie Okręgowym w Tarnowie na okres 3 lat pp. Bronisława Domińskiego, Kazimierza Drapellę, Adama Dygata, Józefa Gładyszewskiego, Karola Nowaka, Samuela Zinsa, Rudolfa Oleksego, Dominika Pawlika, Ludwika Stefańskiego i mgra Eugeniusza Ujejskiego.

Książę Sanguszko obywatelem honorowym miasta Tarnowa

Poraz pierwszy i jedyny nasi ojcowie miasta przeżyli dzień pełen emocji i uroczystego nastroju. Tym razem Rada miejska przeniosła się z ponurej sali poklasztornej przy ul. Bernardyńskiej do pięknej odświętnie przybranej i rzęsiście oświetlonej sali lustrzanej Komunalnej Kasy Oszczędności, by w sposób uroczysty w obecności wysokich dygnitarzy państwowych i przedstawicieli całej ludności miasta dokonać aktu o wielkim dla miasta znaczeniu — przyjęcia od księcia Sanguszki hojnego daru i nadania mu obywatelstwa honorowego za jego zasługi dla miasta.

Posiedzenie istotnie miało przebieg uroczysty, a nastrój był podniosły. Tu zacierały się wszelkie różnice poglądów. Poraz pierwszy w dziejach obecnej Rady miejskiej, radni nie rozsiedli się według przynależności partyjnej — lewica osobno i prawica osobno — lecz rozmieszczeni swobodnie i dowolnie — stanowili jedną całość, przesiąkniętą świadomością, że posiedzenie to stanowi poważny etap w rozwoju miasta.

* * *

Roman ks. Sanguszko podarował gminie miasta Tarnowa około 30 morgów gruntu na Górze Marcina. Grunty te obejmujące miejsce na którym stał zamek założycieli Tarnowa — książę Sanguszko przeznaczył na park miejski imienia Romana księcia Sanguszki — powstańca z roku 1831.

Przyjęcie tej hojnej darowizny odbyło się na uroczystym posiedzeniu Rady miejskiej, odbytym pod przewodnictwem prezydenta dra Brodzińskiego w odświętnie przybranej sali lustrzanej Komunalnej Kasy Oszczędności we czwartek 10 bm. w obecności Pana Wojewody Krakowskiego dra Tymińskiego, naczelnika wydziału samorządowego p. Osieckiego, p. starosty Syski, p. wicestarosty mgra Wankiewicza, biskupa dra Lisowskiego, komendanta garnizonu ppłk. Matuszka i księcia Sanguszki, oraz przedstawicieli sądownictwa, gminy wyznaniowej żydowskiej, Zrzeszenia Kupców i Przemysłowców, Kongregacji Kupieckiej i całego szeregu instytucji społecznych, gospodarczych, finansowych i zawodowych, oraz zaproszonych gości.

Posiedzenie zagaił prezydent dr Brodziński, a wniosek zarządu miejskiego o przyjęcie darowizny ks. Sanguszki referował wiceprezydent mgr Kołodziej, zaś ks. dr Bulanda wygłosił piękne pod względem formy i treści przemówienie, przedstawiając w ogólnym zarysie dzieje założycieli Tarnowa, oraz zasługi rodu Sanguszków dla miasta, po czym jednogłośnie przez aklamację Rada przyjęła dar księcia Sanguszki.

Następnie Rada miejska uchwaliła przez aklamację nadać Romanowi księciu Sanguszce obywatelstwo honorowe miasta Tarnowa — w dowód uznania za jego zasługi dla miasta i jej ludności. Na prośbę prezydenta dra Brodzińskiego, książę Sanguszko wpisał swoje nazwisko do księgi obywateli honorowych, po czym wygłosił przemówienie, dziękując za zaszczytne wyróżnienie.

Po referacie ławnika Komusińskiego i przemówieniu ks. dra Chrobaka, Rada miejska uchwaliła przez aklamację odstąpić grunt gminny przy ul. Nowodąbrowskiej pod budowę bursy rzemieślniczej imienia księdza Piotra Skargi — dla uczczenia rocznicy XX-lecia Odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego.

Okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i odegraniem przez orkiestrę hymnu państwowego, uroczyste to posiedzenie zostało zamknięte.

Po posiedzeniu odbyło się w pałacu ks. Sanguszki przyjęcie dla członków Rady i zarządu miejskiego, które trwało do późnej nocy. v.

Podziękowanie

Firmie ROSNER i OSTERWEIL wyraża serdeczne podziękowanie za łaskawie ofiarowany płaszcz dla wychowanka zakładowego

Zarząd Zakładu sierót żyd. w Tarnowie

Mgr Emil Neugahser

Perspektywy gospodarczego rozwoju Tarnowa

Centralny Okręg Przemysłowy jest widomym symbolem idei zespolenia rozbieżnych gospodarczo interesów trzech dzielnic Polski i niwelowania dzielących je strukturalnie różnic ekonomicznych, w jeden organizm gospodarczy, oparty o uzgodnione dyspozycje gospodarcze i harmonijne współdziałanie wszystkich twórczych elementów produkcyjnych.

Z chwilą więc, gdy aktualne tendencje Rządu utrwalenia i gospodarczego pogłębienia pozycji kluczowej COPu realizowane i popierane są w jak najszerszej mierze preferencyjną polityką czynników miarodajnych w dziedzinie ulg podatkowo-inwestycyjnych, nie należy pomniejszać i degradować gospodarczo bezprzecznie na pierwszy plan pod każdym względem w okręgu COPu wysuwającego się miasta Tarnowa ani też zaprzepaszczać dotychczasowego jego dorobku gospodarczego przez podważanie możliwości rozwojowych tegoż miasta. Miasto Tarnów liczące szereg wysoko rozwiniętych przedsiębiorstw przemysłowych i przedstawiające tym samym poważną siłę atrakcyjną dla lokalizacji nowych jednostek produkcyjnych, biorące nadto również aktywny udział w ogólnym rozmachu gospodarczym Centr. Okr. Przem. i znajdujące się w przededniu wspaniałego rozkwitu gospodarczego tak dalece, iż pojawiły się już nawet projekty podniesienia tegoż miasta do rzędu siedzib wojewódzkich, miasto to, aspirujące słusznie do odegrania niepośledniej i należnej mu roli na terenie COPu musi posiadać, że zrozumiałych i nie podlegających nawet dyskusji względów gospodarczych kolejowy Urząd Celny.

Kolejowy Urząd Celny istniał w Tarnowie przez kilkadziesiąt lat aż do roku 1931, a więc w okresie, gdy koniunkturalne linie rozwojowe Tarnowa znajdowały się w stadium początkowym. Tym bardziej więc reaktywowanie tegoż Urzędu jest obecnie nieodpartą wprost koniecznością gospodarczą, ile że odprawa celna towarów, przeznaczonych dla Tarnowa odbywa się w Krakowie, co paraliżuje znacznie sprawność obrotów handlowych nie tylko Tarnowa, ale też jego całego zaplecza gospodarczego, tj. Nowego Sącza, Rzeszowa, i zagłębia naftowego (Krosno, Jasło, Zagórzany itd.), zważywszy, iż wskutek agend celnych w Krakowie opaźnia w dużym stopniu odprawę celną towarów, przeznaczonych dla wyżej wyszczególnionych ośrodków przemysłowych, a nadto pociąga za sobą dla kupiectwa i przemysłu dotkliwe obciążenia dodatkowe kosztami postojowego i składowego w Krakowie.

Wyżej opisany stan rzeczy, opaźniający i hamujący tempo szybkiej dostawy towarów zagranicznych do Tarnowa i jego zaplecza gospodarczego powoduje osłabienie nasilenia popytu i naraża na olbrzymie straty materialne miejscowych kupców i przemysłowców z wyżej naprowadzonych przyczyn jak również i z uwagi na to, iż osobista interwencja adresata przy cleniu przesyłek zagranicznych stała się niemal regułą ze względu na konieczność dostarczania do odprawy celnej różnych dokumentów, pozostających w związku z obecną reglamentacją przywozową i dewizową, co utrudnia w wysokim stopniu dynamikę rozwojową i prężność gospodarczą Tarnowa, posiadającego wszelkie warunki znakomitego rozwoju przy odpowiednim poparciu czynników miarodajnych.

Nie wolno paczyć teraźniejszego i przyszłego procesu rozwojowego Tarnowa ani nie można też tego miasta upośledzać gospodarczo w budowaniu zbiorowym wysiłkiem dalszych ogniw potęgi ekonomicznej Polski, ani też pomniejszać rezultatów tych poczynań, które zostały podjęte na terenie COPu przez Rząd tak wielkim nakładem wysiłków i kosztów.

W imię więc najżywotniejszych interesów i potrzeb gospodarczych Tarnowa oraz jego rozległego zaplecza, miasto to winno się stać pełnofunkcyjnym składnikiem w ogólnym mechaniźmie gospodarczym Centr. Okr. Przemysłowego drogą uzupełnienia jego elementów rozwojowych reaktywowaniem z dniem 1 stycznia 1939 r. kolejowego Urzędu Celnego.

Z Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych

Ostatnio na członka dożywotniego Tow. Popierania Budowy Publ. Szkół Powszechnych wpisał się: **Pan dr inż. Walter Heinrich** — właściciel huty szkła.

Przy tej sposobności uprzejmie przypominamy, że wkładka członka zwyczajnego wynosi zł 2 rocznie, zaś członka dożywotniego jest jednorazową i wynosi 100 zł (może być płatną w ratach miesięcznych).

Wpisy na członków zwyczajnych i dożywotnich przyjmują Koła Tow. przy wszystkich szkołach, oraz Komitet Obwodowy przy inspektoracie Szkolnym w Tarnowie.

Zapisujcie się na członków zwyczajnych i dożywotnich T. P. B. P. S. P.

WPaństwo Hermanowie Fluhrowie ofiarowali z okazji zaślubin córki 100 zł na rzecz zakładu sierót żyd.

Miesiąc żałoby

Wobec tragicznej sytuacji Żydów niemieckich, komitet wykonawczy Związku Rabinów R. P. proklamował, począwszy od 20 listopada, miesiąc żałoby dla Żydów w Polsce i wzywa wszystkich Żydów do powstrzymania się od wszelkich zabaw i rozrywek, z wyjątkiem wyznaczonych już ślubów itd. W domach modlitwy należy codziennie odmawiać psalmy.

Pomoc wysiedleńcom

Akcja pomocy wysiedlonym z Niemiec Żydom, musi być kontynuowaną w całej rozciągłości. Niestety na razie niema widoków, by uchodźcy mogli uzyskać środki utrzymania w sposób inny, tymbardziej, że wobec ostatnich wypadków w Niemczech jest wprost nieprawdopodobnym, by choćby część uchodźców mogła powrócić do Niemiec. Należy się zatem liczyć z tym, że liczba uchodzców, będących na utrzymaniu komitetu ratunkowego nie zmniejszy się — lecz może się nawet jeszcze powiększy i że pomoc ta będzie musiała być udzieloną przez czas dłuższy.

Komitet ratunkowy zdaje sobie doskonale sprawę z sytuacji i czyni starania, by akcja była skoordynowana, sprężyście i celowo prowadzona. Najważniejszą jednak jest kwestia funduszów, potrzebnych na utrzymanie uchodźców. Wprawdzie część społeczeństwa spełniła swój obowiązek wobec uchodźców, ale tylko część, a nie wszyscy i nie w mierze, odpowiadającej celowi. Do akcji tej bowiem należy stosować inny zupełnie miernik niż do innych różnych akcji społecznych. Tu mamy do czynienia z tragedią życiową, z katastrofą ludzi, którzy zostali nagle oderwani od swych placówek pracy i od swych rodzin i pozbawieni całego swego dorobku życiowego. Tu groszowe, czy nawet złotowe datki sprawy nie rozwiążą. Tu potrzebne są wielkie ofiary, ofiary ponad siły, ponad stan — bo utrzymanie kilkuset osób przez czas dłuższy to rzecz wielka i ciężka, wymagająca wielkich funduszów.

To też należy żywić nadzieję, że społeczeństwo żydowskie naszego miasta nie ustanie w swej ofiarności i Komitetowi Ratunkowemu umożliwi spełnienie obowiązków, jakie wziął na siebie. v.

Urzędowy wynik wyborów do Sejmu

Okręgowa Komisja wyborcza ustaliła następujący wynik wyborów do Sejmu.

Na 148.110 uprawnionych do głosowania — głosowało 58 688, przyczym kartek nieważnych było 2 640.

Ks. inf. dr Józef Lubelski otrzymał w całym okręgu wyborczym 37.793 głosy (w roku 1935 — 36.503), inż. Stanisław Hüpsch 29.023, Jan Skrzypek 15.222, a Paweł Świątek 12 027.

Opłata za wodę na podstawie wodomierzy

Z dniem 1 stycznia 1939 nastąpi zmiana systemu wymiaru i poboru opłat za wodę. Zamiast dotychczasowych opłat ryczałtowych w wysokości 7 proc. czynszu, będą wymierzane opłaty, oparte na kwartalnych odczytach wodomierzy w wysokości po 50 gr za 1000 litrów (1 m³) wody. Dotychczasowe opłaty były płatne kwartalnie z góry — nowe opłaty będą płatne kwartalnie z dołu, w terminie 14 dni od doręczenia rachunku.

Ta zmiana systemu poboru opłat narazi gminę na ubytek opłat za wodę w przeciągu jednego kwartału w sumie około 80.000 zł. Z braku rezerw funduszowych na pokrycie powyższego ubytku — zakład wodociągowo-kanalizacyjny pobierać będzie od właścicieli realności w pierwszym kwartale 1939 roku zaliczkę w wysokości dotychczasowej opłaty ryczałtowej za jeden kwartał. Zaliczka ta zostanie zwrócona właścicielom realności w 10-ciu równych ratach przez potrącenie z kwartalnych rachunków na podstawie wskazań wodomierza.

Z Zrzeszenia Kupców i Przemysłowców

W bieżącym tygodniu przesłało Zrzeszenie Centrali Związku Kupców w Warszawie opracowaną przez sekretariat ankietę o sytuacji w handlu w roku 1938 na terenie tarnowskim. W szczególności dużo miejsca poświęcono ogólnej koniunkturze gospodarczej Tarnowa, sprawie kształtowania się cen w porównaniu z rokiem ubiegłym, sytuacji miejscowego rynku kredytowego, kwestii wypłacalności, stosunkowi handlu do przemysłu w poszczególnych branżach, oraz specyficznym bolączkom wszystkich reprezentowanych na terenie tarnowskim działów handlu. Powyższy materiał orientacyjno-statystyczny stanowić będzie podstawę do wystąpienia Centrali Kupców w Warszawie wobec czynników miarodajnych w obronie interesów i potrzeb handlu.

Staraniem Zrzeszenia wygłosi w niedzielę 20 bm. punkt. o godz. 7.30 wieczór w lokalu Zrzeszenia przy ul. Goldhamera 5, p. mgr Wiktor Schlesinger, zastępca Naczelnika Urzędu Skarbowego w Tarnowie referat n. t. „O prowadzeniu prawidłowych ksiąg handlowych". Aktualny temat powyższego referatu zainteresuje niewątpliwie szerokie rzesze tut. kupiectwa oraz księgowych, którzy w odbyć się mającej po referacie dyskusji będą mogli uzgodnić z referentem sporne kwestie, związane z prowadzeniem prawidłowych ksiąg handlowych. Wstęp wolny.

We wtorek, 22 bm. odbędzie się punkt. o godz. 7.30 wiecz w lokalu Zrzeszenia zebranie kupców — futrzarzy, celem utworzenia odnośnej sekcji przy Zrzeszeniu, wyboru Zarządu oraz kandydatów na biegłych podatkowych.

Prezydent miasta w Warszawie

Prezydent miasta p. dr Brodziński bawił w tym tygodniu przez kilka dni w Krakowie i Warszawie w sprawach gminnych.

Z życia syjonistycznego

Onegdaj odbyło się posiedzenie prezydium Reprezentacji Organizacyj Syjonistycznych w Tarnowie, na którym omówiono wyczerpująco cały szereg aktualnych spraw syjonistycznych. Uchwalono między innymi, by tegoroczny Uniwersytet Ludowy im. dr Ozjasza Thona został przez całą Reprezentację, następnie uchwalono zaprosić dra Austera z Jerozolimy i posła dr Schwarzbarta na uroczystość żałobną ku czci poległych braci w Erec Izrael. Po omówieniu spraw, związanych z ożywieniem pracy w Tarbucie i Ezrze chalucowej, uchwalono utworzyć komitet porozumiewawczy wszystkich organizacyj młodzieży syjonistycznej.

W końcu uchwalono urządzić wspólne wieczory dyskusyjne. W dniach najbliższych zwołane zostanie plenum Reprezentacji celem uczczenia pamięci błp. dra Ozjasza Thona.

Odznaczenia

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał dyr. inż. Romuald Wowkonowicz za zasługi na polu pracy zawodowej.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał prezydent miasta dr Mieczysław Brodziński za zasługi na polu pracy społecznej, a dowódca garnizonu ppułk Rudolf Józef Matuszek za zasługi w służbie wojskowej, zaś inż. Mieczysław Günther z Mościc i inż. Andrzej Miziewicz z Mościc za zasługi na polu pracy zawodowej.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymali w Tarnowie, płk. Gwelesiani, Maurycy Godowski i Karol Nowak, a w Mościcach inż. Józef Kuszewski, Bronisław Nartowski, Feliks Stańkiewicz, Antoni Zieliński i dr inż. Józef Hawliczek ((poraz drugi). Naczelnik głównego magazynu PKP Józef Bylica, naczelnik oddziału drogowego PKP inż, Franciszek Ksawery Fink-Finowicki. **Srebrny Krzyż Zasługi** otrzymał Tomasz Gręboszr, a **Brązowy Krzyż Zasługi** Stanisław Surga.

Pomoc zimowa

Na piątek 18 bm. p. Starosta Syska zwołał do sali Rady Powiatowej zebranie konstytuujące Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej.

Dr Mojżesz Weissman

Żydowski samorząd w starożytności i wczesnym średniowieczu

Najtrudniejszym okresem w dziejach narodu żydowskiego jest dla historyka okres talmudyczny i gaoński, zamykający w sobie okrągło 1000 lat historii Izraela, po części na własnej ziemi, a po części w diasporze. Dotkliwy brak źródeł, jaki daje się odczuć badaczowi tej epoki, utrudnia odtworzenie całokształtu judaizmu pobiblijnego, czyli rabinicznego. Fragmentaryczne źródła rozsiane po Misznie, Talmudzie, Midraszach i pismach gaonejskich w małej tylko części pozwalają na zrekonstruowanie ważnego odcinka naszej twórczości prawniczej i etycznej, która w swym podstawowym znaczeniu urosła do oficjalnego kometarza biblji i jej przepisów. Krótkie, ułamkowe notatki talmudyczne, legendy i anegdoty midraszowe, obszerny materiał halachiczny (prawniczy) podawany z drugiej lub trzeciej ręki — oto wszystko, co stanowi materiał źródłowy dla poznania ówczesnych stosunków. A im mniej materiału badawczego źródła dostarczają, tym trudniejszą się staje praca dla historyka.

Z radością należy zatem powitać dwie nowe prace, jakie ukazały się staraniem wydawnictwa Schockena w Berlinie. Pierwsza jest praca H. Zuckera pt. Studia nad żydowskim samorządem w starożytności (Studien zur jüdischen Selbstverwaltung im Altertum, str. 200), druga, H. Tykocińskiego „Reformy gaonejskie" (Die Gaonäischen Verordnungen, str. VIII+186), która to praca jest zarazem publikacją historycznej sekcji Akademii dla Wiedzy żydowskiej w Berlinie. Dwa dzieła stanowią dobrą podstawę dla badania okresu talmudyczno-gaońskiego, którego źródła w lwiej części analizują i krytycznie interpretują.

Źródeł żydowskiego samorządu w starożytności należy szukać jeszcze w epoce królewskiej, a raczej w okresie przybycia plemion izraelskich do Palestyny. Ustrój rodowy, jaki wówczas panował, pozostawiał znaczną swobodę seniorom rodów i plemion, które tylko w ważnych, przełomowych chwilach np. w razie wojny lub napadu nieprzyjaciela łączyły się razem i poddawały pod rozkazy jednego wodza lub króla. Ale już za pierwszych królów nastąpiło ograniczenie wpływu seniorów, kiedyto w buncie Absaloma przeciw Dawidowi niektórzy panowie popierali buntowników przeciw prawowitej władzy. Następstwem tego była centralizacja władzy przez Salomona i podział kraju na 12 obwodów nie identycznych zupełnie z terytoriami rodowymi. Podział ten miał znaczenie głównie wojskowe (każdy obwód miał przez miesiąc w roku utrzymywać dwór królewski), ale objawił on chęć przekreślenia dotychczasowego porządku rodowego i zastąpienie go nowym systemem centralizacyjnym. Nowy system jednak zachował nadal instytucję seniorów, na których oparł się Salomon, a potem u schyłku VII w. Jozjasz przy dokonaniu reformy religijnej.

Zasadniczy rozdział między samorządem a władzą państwową nastąpił dopiero po zburzeniu Jerozolimy i upadku państwa judejskiego w 586 r. Z chwilą gdy miejsce Babilończyków odziedziczyli Persowie, rozpoczyna się rozkwit żydowskiej autonomii, jaką Cyrus i jego następcy obdarzyli Żydów. Charakterystycznym jest powód, dla którego to się stało: W swoim zwycięskim pochodzie na wschodzie Cyrus chciał sobie zapewnić łaskę i przychylność bogów podbitych narodów i dlatego prócz religii perskiej popierał każdą inną religię i kult. Wszędzie pozostawiał rodzinne prawo religijne, podnosząc je do godności prawa państwowego, powszechnie w danym kraju obowiązującego.

W Judei król perski ustanowił swym zastępcą namiestnika (pacha lub pascha), którym był Pers, lub Żyd, jak Zerubabel, Ezra i Nechemiasz, powołanym pozatem do spełnienia specjalnie im poruczonych funkcyj. Natomiast władzę po nim otrzymali 3 archontowie, z których 1 przewodniczył zgromadzeniu ludowemu. Od czasu zbudowania drugiej świątyni, ich ciałem doradczym była rada starszych czyli gerwija, której uprawnienia nie dają się bliżej określić. Reprezentantem samorządu wobec władzy państwowej był arcykapłan, który w miarę słabnięcia rządu perskiego zyskiwał coraz bardziej na znaczeniu jak zresztą cały ustrój samorządowy wogóle.

Kiedy w III w. Judea dostała się pod panowanie Ptolomeuszy, Judea otrzymuje autonomię kulturalną i wewnętrzno-polityczną. Tylko węzły gospodarczo-podatkowe i wojskowe łączą Judeę z Egiptem, a zarządza nią wódz czyli strateg syryjski. Państwo nakłada w porozumieniu z arcykapłanem na kraj pewną sumę globalną, którą przez swych urzędników rozkłada i egzekwuje potem arcykapłan. Po tej samej linii idą również przywileje następców Ptolomeuszy—Selencydów, bo Antioch III. tuż po zdobyciu Judei w liście do syryjskiego stratega nakazuje zostawić miastom szeroki samorząd, a gerwiję, kapłanów i pisarzy świątynnych zwolnić od podatków. Jego następcy udzielali nawet Żydom dalej idących ulg podatkowych. Sytuacja zmieniła się dopiero za Antiocha IV. Epifanesa (II. w. przed Chr.), kiedy król potrzebujący wiecznie pieniędzy, zaczął sprzedawać za pieniądze godność arcykapłańską (Ptolomeusze do tych spraw nie wtrącali się) i stopniowo ograniczać autonomię kulturalną i religijną Żydów. Wynikiem tego było powstanie Makabeuszy i zrzucenie obcego jarzma.

Okres Makabeuszy ma przełomowe znaczenie dla kształtowania się samorządu żydowskiego, bo za ich czasów ustępują ostatecznie z gerwiji, czyli rady starszych arystokracja rodowa, a jej miejsce zajmuje odłąd „arystokracji ducha" — uczeni, których początek sięga jeszcze niewoli babilońskiej, odtąd gerwija jest faryzejska lub sadducyjska zależnie od chwilowej przewagi jednego z tych dwóch stronnictw epoki hasmonejskiej. Gerwija ta za czasów Antipatra utraciła wszelkie znaczenie, ale mimo to zatrzymała jeszcze sądownictwo. (Dokończ. nastąpi)

Ze sportu

Zawody o mistrzostwo ligi okręgowej
Tarnovia — Makkabi (Kraków) **7:0 (4:0)**

Odmiennie niż zazwyczaj zawody powyższych drużyn nie wzbudziły większego zainteresowania, aczkolwiek dotychczas zawsze stanowiły główną atrakcję sezonu piłkarskiego w Tarnowie. Wpłynęła na to słaba forma obydwu zespołów w ostatnim czasie oraz sygnalizowane osłabienie drużyny biało-niebieskich dyskwalifikacją czołowych zawodników.

Wysokocyfrowe zwycięstwo Tarnovii było zupełnie zasłużone i nie wymagało większego trudu nad słabo grającą drużyną Makkabi, która wystąpiła z sześcioma zawodnikami rezerwowymi. Cała drużyna gospodarzy zagrała bardzo dobrze, a szczególnie napastnicy umieli wykorzystać dogodne sytuacje podbramkowe, w czym celował Paluch.

Sędziował p. Scherer z Krakowa. *Ge-Be*

Zarząd sekcji narciarskiej Ż. T. G. S. „Samson" zawiadamia, iż z dniem 15 listopada uruchomił suchą zaprawę dla swych członków na sali gimnastycznej przy ul. Topolowej 2.

Równocześnie odbywają się wykłady teoretyczne z dziedziny narciarstwa.

Kursa prowadzą dyplomowani instruktorzy PZN. Dodatkowe wpisy przyjmuje się we wtorki i czwartki od godz. 8—10 wieczór na sali, lub w pozostałe dnie w lokalu Tow przy ul. Mickiewicza 12.

Szydłem szewskim zabił własne dziecko

Franciszek Michoń utrzymywał intymne stosunki z niejaką Dąbrowską w Zdżarach, która urodziła dziecko. Matka dziecka wdrożyła przeciw ojcu egzekucję o alimenty. Ojciec, chcąc się uchylić od płacenia alimentów i odpowiedzialności wobec matki, wywabił dziecko z domu i przebił mu jamę brzuszną szydłem szewskim, skutkiem czego dziecko niebawem zmarło. Na rozprawie odbytej we wtorek 15. b. m. Michoń został skazany za powyższe dzieciobójstwo na 15 lat więzienia. Bronił dr Rozwadowski.

Skazani endecy

Sąd starościński skazał członków Stronnictwa Narodowego W. Mleczkę na 50 zł, a Migdała na 35 zł za awantury uliczne w związku z pikietowaniem sklepu Schächtera przy ul. Krakowskiej w sobotę 12 b. m. w godzinach wieczornych.

O paserstwo

Józef Szaja Mess i Uszer Salzman byli oskarżeni o to, że w sierpniu b. r. nabyli od nieujawnionych osób złoty zegarek, złoty łańcuszek do naszyjnika, 3 złote pierścionki damskie, broszkę i monety srebrne, wiedząc, że rzeczy te pochodzą z przestępstwa, a Zygmunt Launer był oskarżony o to, że kupił od Salzmana powyższe przedmioty, pochodzące z kradzieży. Na rozprawie odbytej we środę 16 bm. Salzman i Mess zostali skazani po 1 roku, a Launer na 8 miesięcy więzienia. Bronili mgr Mütz, dr Rozwadowski i dr Pleszowski z Krakowa.

O rabunek 6 kur

Józef Bazara, Kazimierz Jeleń i Aleksander Jeleń byli oskarżeni o rabunek 6 kur na szkodę Tomasza Gołda, przy czym jeden z nich chwycił Gołdę za gardło i przewrócił go na łóżko. W wyniku rozprawy odbytej dnia 16 bm. Bazara został skazany na 3 lata, a Aleksander Jeleń i Kazimierz Jeleń po 8 miesięcy więzienia. Bronili dr Fink i mgr Mütz.

O obrazę Marsz. Piłsudskiego

Jan Gajda był oskarżony o to, że 31 lipca 1938 w Siedlcach uwłaczył imieniu Marszałka Józefa Piłsudskiego, nazywając go pogardliwie. Rozprawa odbyta we środę 16 b. m. została odroczona celem przesłuchania dalszych świadków.

Z działalności komisji KKL

Praca na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego przybrała w ostatnim roku w Tarnowie na intensywności. Komisja KKL uległa zupełnemu zreorganizowaniu, a metody pracy i propagandy zostały zmienione i dostosowane do wielkich zadań KKL i jego możliwości, jakie ma na terenie Tarnowa.

Spotęgowanie pracy na rzecz KKL należy zawdzięczyć przedstawicielom wszystkich frakcyj syjonistycznych, którzy zgodnie wytężyli swe siły, aby dochody KKL powiększyć.

Praca miejscowego oddziału KKL znalazła też uznanie centrali krakowskiej, która w swym sprawozdaniu tegorocznym pisze:

„Tarnów zajmuje 4 miejsce w tabeli wpływów, zasługuje jednak na wcześniejszą wzmiankę, gdyż ma do zanotowania największy sukces z pośród wszystkich miast. Od czasu zorganizowania tamtejszej komisji miasto to wykazuje stały postęp i rozkwit pracy. Istnieje tedy uzasadniona nadzieja, że wkrótce wysunie się na 2 miejsce po Krakowie. Wpływy ogólne wzrosły o blisko 100 proc., a zwyżka nastąpiła we wszystkich działach. Wpływy z akcji doroczmych wzrosły o 300 proc., a z akcji Hagalila o blisko 500 proc. Pozatym Tarnów jest pierwszym miastem prowincjonalnym. które urządziło bazar. Bazar ten przyniósł jak na pierwszy raz ładną kwotę i należy się spodziewać, że wpływy z tego działu będą stale wzrastały".

Komisja KKL. rozpoczęła nowy rok pracy i czyni starania, by dochody w dalszym ciągu powiększyć. Społeczeństwo żydowskie naszego miasta, które dotychczas wykazało wielkie zrozumienie dla naszych funduszów palestyńskich — obecnie niewątpliwie spotęguje jeszcze swoją ofiarność na rzecz KKL., by mu umożliwić spełnienie zadań wynikających z tragicznej sytuacji Żydów w krajach golusowych.

Zarząd Nowej Synagogi

zawiadamia, ze w najbliższą sobotę odprawi modły nadkantor p. Rosenblatt wraz z chórem pod batutą dyryg. p. Künstlera. Odśpiewane zostaną następujące utwory:

W piątek 18 listopada br. o godz. 4.10 po poł. 1) Lechu dodi, 2) Weszomru.

W sobotę 19 listopada o godzinie 8.30 rano 1) El adon, 2) Mimkomcha, 3) Jehi racon, 4) Jechadszehu, 5) Naaricoch.

Złamanie kości nosowej. Na ul. Targowej wybuchła bójka między Franciszkiem Muchą, a Edmundem Wielgusem i Mieczysławem Kanapką, przy czym Mucha doznał złamania kości nosowej.

Kronika

Komisja starszej młodz. ogólno-syjon. „Syjon" w Tarnowie. W piątek 18 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu org. syjon. pl. Kazimierza W. 3 — zebranie członków, na którym tow. E. Sauerstrum złoży sprawozdanie prasowe. — W sobotę 19 bm. o godz. 2·30 po poł. plenarne zebranie członków z referatem tow. H. Engelberga.

Staraniem org. „Agudat Hanoar Haiwri Akiba" odbędzie się w drugą rocznicę zgonu Przewódcy i Nauczyciela błp. dra Ozjasza Thona dnia 27 bm. o godz. 8·30 wiecz. w sali „Sokoła" akademia żałobna z udziałem prof. M. Szmulewicza z Krakowa.

Bnej Syjon. Sobota, dnia 19 listopada o godz. 3.30 po poł. plenarka organizacyjna z referatem tow. Icchaka Feiwla z Palestyny nt. „Arabowie i ich życie". — Poniedziałek, dnia 21 listopada o godz. 8.15 wiecz. seminarium tow. mgra Manna z referatem tow. F. Brauna nt. „Comte — klasyk socjologii. — Środa dnia 23 listopada o godzinie 9 wiecz. seminarium tow. Arganda. — Czwartek dnia 24 listopada o godz. 8.30 wiecz. seminarium tow. mgra Manna z referatem tow. R. Federa n. t. „Rambam – jego życie i twórczość".

Wielkie widowisko teatralne uczniów szkół Safa Berura p. t. Polonia — Lean odbędzie się już w sobotę 19 bm. w sali Sokoła. Początek punktualnie o godz. 20·15.

Kiermarsz jesienny. Przedszkole „Safa Berura" urządza w niedzielę 27 b. m. wielki kiermarsz jesienny.

Wizo. We wtorek dnia 22 bm. o godz. 4·30 po poł. odbędzie się herbatka z referatem tow. Blondowej n. t. „Lessing jako przyjaciel Żydów".

Młode Wizo. W sobotę dnia 22 bm. o godz. 3·30 popoł. pogadanka plenarna, a o godz. 4·30 posiedzenie zarządu.

Gordonia. Sekcja dram. przy org. „Gordonia" przygotowuje wielką rewię humorystyczną, która już wkrótce zostanie odegraną. Szczegóły w następnym numerze.

Pożar. W mieszkaniu Chune Fessla przy ulicy Olejarskiej 2 wybuchł pożar, skutkiem czego spalił się kredens, a syn Fessla lekko się poparzył.

Przejechany przez auto. Antoni Bereś zamieszkały przy ul. Pierackiego 3 został najechany autem ciężarowym prowadzonym przez kierowcę zatrudnionego u Bronikowskiego. Bereś doznał połłuczenia lewej ręki i zgniecenia nogi i został przewieziony do szpitala powszechnego w Tarnowie.

Spadł z roweru. Ignacy Seltenwirt (Głowackiego 31) spadł na ulicy Krasińskiego z roweru, przy czym doznał ogólnego potłuczenia tak, że w stanie nieprzytomnym przewieziono go do szpitala powszechnego w Tarnowie.

Samolot spadł. Samolot Aeroklubu cywilnego w Krakowie, pilotowany przez urzędników pocztowych Jana Cymborskiego i Edwarda Piełowskiego, spadł na ziemię, na terenie gromady Kępa Bogumiłowicka, skutkiem czego strzaskało się podwozie. Załoga wyszła bez szwanku.

KINO APOLLO: „Jezebel". — W głównej roli Bettie Davis.

Pan Gustawa Feldbaum ofiarował zł 3 na KKL z powodu IV rocznicy córki.

Ceny ogłoszeń: Strona 350 zł, 1/2 str. 175 zł, 1/4 str. 90 zł, 1/8 str. 45 zł, 1/16 str. 30 zł, 1/32 str. 15 zł. Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr
Prenumerata: Miesięcznie zł 1·10, kwartalnie zł 3·30, półrocznie zł 6·60, rocznie 13.20. Prenumerata zagraniczna miesięcznie zł 1·50

Wydawca i odpowiedzialny redaktor **Chaim Friedman.** Drukiem I. Engelberga w Tarnowie